

Rodzina Klimkowskich

Aleksander Klimkowski, strażnik (strzelec) Lasów Rządowych, urodził się w 1808 r. w Tuszynie, w rodzinie Sylweriusza Klimkowskiego (ur. przed 1780 r., zm. przed 1850 r.) i Teofili (ur. ok. 1785 r., zm. ok. 1850 r.). Niestety, nie zachowały się bliższe informacje na temat rodziców Sylweriusza; nie wiadomo, kim byli i dlaczego nadali synowi raczej rzadkie, łacińskie imię niezbyt znanego papieża. Aleksander, zamieszkały w Rogowie, był trzykrotnie żonaty. Z pierwszą żoną – Reginą z Żukowskich, miał syna Teofila (1831–1908), a z drugą – Katarzyną z Wąsowskich, syna Erazma (1840–1912). Po dwukrotnym owdowieniu, zawarł kolejny związek małżeński 30 czerwca 1852 r. w kościele parafialnym w Mircu. Jego wybranką została Marianna Żukowska, panna służąca we dworze mireckim, córka nieżyjącego już wówczas Józefa i Zuzanny ze Stomiszewskich. Z małżeństwa Aleksandra i Marianny Klimkowskich urodziła się trójka dzieci: Ignacy (1857–1920), Rozalia Julia (1860–?) i Józef Klimkowski (1861–?).

Ignacy Klimkowski urodził się w Małyszynie (parafia Wąchock) 1 sierpnia 1857 r. Jego ojciec Aleksander miał wówczas 54 lata, a matka Marianna 30 lat. Po ukończeniu szkoły medycznej w Pabianicach, Ignacy pracował w latach 1905–1914 jako felczer w szpitalu miejskim w Wierzbniku. Wcześniej znalazł zatrudnienie w Starachowickich Zakładach Górniczych. Dochody Ignacego pozwalały na utrzymywanie wielodzietnej rodziny na odpowiednim poziomie, a także na inwestowanie w nieruchomości i parcele budowlane. Zmarł 20 sierpnia 1920 r. w Starachowicach i tam został pochowany.

Marcjanna Jadwiga Klimkowska z domu Juchniewicz urodziła się w 1871 r. w Szakwianach (obwód suwalski guberni kowieńskiej) i jako pełna sierota była wychowywana przez swego bliskiego krewnego – ks. Feliksa Dominika Brażewicza, proboszcza parafii w Wąchocku. Rodzicami jej byli Antoni i Anna z Brażewiczów Juchniewiczowie, pochodzący ze zubożałej szlachty. Jadwiga Juchniewicz wyszła za mąż za Ignacego Klimkowskiego, starszego od niej o 14 lat. W dniu ślubu, zawartego 24 lipca 1887 r. w Wąchocku, była zaledwie szesnastolatką. Pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński zostało jej udzielone przez ks. Brażewicza (stryja jej matki), który jednak nie wyraził zgody, by do czasu uzyskania pełnoletniości zamieszkiwała wspólnie z nowo poślubionym mężem. Zezwalając na to małżeństwo ks. Brażewicz zdawał sobie sprawę, że dla sieroty poślubienie felczera będzie nie tylko awansem społecznym, ale przede wszystkim zapewni bezpieczeństwo socjalne całej rodziny. Faktycznie, rodzina Klimkowskich zdobyła później prawdopodobnie niewielki majątek. Oprócz Wacława, którego droga życiowa zostanie omówiona za chwilę, Ignacy i Marcjanna mieli jeszcze ośmioro dzieci: Stefana Feliksa (1888–1941), Henryka Czesława (1892–?), Mariana Józefa (1894–1951), Stanisławę Eugenię (1896–1947), Henryka Tomasza (1899–?), Zofię Walerię (1900–1968), Czesława Tomasza (1904–1908) i Zdzisława Ignacego (1906–1971). Przez ostatnich kilkanaście lat swego życia, Jadwiga Klimkowska chorowała na dusznicę bolesną. Zmarła 19 kwietnia 1939 r. w Starachowicach i tam, obok męża, została pochowana.

Wacław Klimkowski, wnuk Aleksandra i syn Ignacego, urodził się 16 maja 1890 r. w Wąchocku. Od wczesnego dzieciństwa był związany z Wierzbnikiem, gdzie mieszkali i zmarli jego rodzice oraz jego przyszli teściowie – Edward (1839–1912) i Anna Ludwika z domu Szenuar (1865–1906) Pajkertowie. Tam też poznał swą przyszłą żonę – Ludwikę Mariannę Pajkert (ur. 11 marca 1889 r., zm. w 1945 r.). W roku 1902, po ukończeniu szkoły powszechnej w Wierzbniku, Wacław podjął naukę w 7-klasowej Szkole Handlowej w Pabianicach. Była to placówka ciesząca się doskonałą opinią. Będąc w roku szkolnym 1906/1907 uczniem klasy IV, uczestniczył w strajkach szkolnych. W 1907 r. przerwał naukę, opuścił szkołę i wyjechał z Pabianic. Ostatecznie placówki tej nie ukończył i w roku 1907, mając 16 lat, powrócił do Wierzbnika. W latach 1907–1910 mieszkał tam z rodzicami i pracował na kolei, jednocześnie przyuczając się do zawodu wykwalifikowanego robotnika kolejowego. W 1911 r. wyjechał do Rakowa koło Częstochowy, do pracy w Hucie „Częstochowa” (własność Towarzystwa Zakładów Bernarda Hantke w Rakowie). Dnia 9 czerwca 1912 r. ożenił się z Ludwiką Marianną Pajkert, córką Edwarda i Anny z Szenuarów. Rok później w Wierzbniku przyszło na świat ich pierwsze dziecko – Janina Irena. Od 1914 r. mocno był zaangażowany w pracę Ochotniczej Staży Ogniowej Huty „Częstochowa”. W 1918 r. stał na czele Milicji Ludowej w hucie, zabezpieczając jej mienie. W 1919 r. został skierowany na kurs do Szkoły Podoficerskiej Milicji Ludowej w Częstochowie, a w rok później ukończył kurs pożarniczy uzupełniający dla oficerów ochotniczych straży ogniowych. W Rakowie w 1921 r. urodziła się

druga córka Wacława i Ludwiki – Maria Wacława. Jej ojciec zmarł na gruźlicę 11 września 1923 r. w Rakowie, w wieku zaledwie 33 lat. Pochowany został na Cmentarzu Rakowskim.

Janina Irena Klimkowska – córka Wacława i Marianny Ludwiki – urodziła się 5 maja 1913 r. w Wierzbniku. Jak już wspomniano, w wieku 10 lat została pólsierotą. Jej matka po śmierci męża w 1923 r. wyszła za mąż za wdowca Henryka Mirkowskiego (1875-1930) – właściciela piekarni przy ul. Rwańskiej 10 w Radomiu. Ślub sprawił, że Marianna Ludwika wraz z córkami przeniosła się do swego rodzinnego miasta, w którym mieszkali zresztą krewni jej rodziców. W roku 1926 urodził się syn Ludwiki i Henryka – Henryk Edward, a dwa lata później córka Danuta Magdalena. W 1930 r. Henryk Mirkowski zmarł jednak w szpitalu w Warszawie.

Marianna Ludwika, mając 41 lat, po raz drugi została wdową, tym razem z czwórką dzieci. Siedemnastoletnia Janina pomagała matce w prowadzeniu piekarni, zajmując się też młodszym rodzeństwem. Od 1926 r. uczęszczała do Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Radomiu. Tuż przed maturą poważnie zachorowała na tyfus plamisty. Po ustąpieniu choroby odpoczywała, przez kilka miesięcy przebywając w Lublinie w domu swego stryja – ks. Jana Piotra Pajkerta (1887-1964) – podpułkownika, byłego Naczelnego Kapelana Wojska Polskiego. W czerwcu 1932 r. zdała gimnazjalny rozszerzony egzamin maturalny typu humanistycznego i otrzymała świadectwo dojrzałości. Ze względu na słaby jeszcze organizm, zamiast wymarzonej farmacji wybrała naukę w Prywatnej Jednorocznej Koedukacyjnej Szkole Przynależności Handlowego im. Stanisława Bruna, prowadzonej przez Zgromadzenie Kupców miasta stołecznego Warszawy. Po ukończeniu szkoły w 1934 r. nadal mieszkała w Radomiu. W roku 1938 poznała Tadeusza Badowskiego – prawnika, absolwenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, i zarazem urzędnika sądowego.

Ślub Janiny i Tadeusza odbył się kościele parafialnym p.w. św. Jana Chrzyciela w Radomiu 4 czerwca 1939 r. Młodzi małżonkowie zamieszkali w kamienicy przy ul. Starokrakowskiej 15, w dużym mieszkaniu na pierwszym piętrze. Tam 12 marca 1940 r. przyszło na świat ich pierwsze dziecko – córka Magdalena Lidia. W związku z utworzeniem radomskiego getta (zwanego „dużym”) w kwietniu 1941 r. zostali zmuszeni przez Niemców do opuszczenia dotychczasowego mieszkania i zamieszkania w lokalu przy ul. Struga. W tym mieszkaniu w 1944 r. urodził się ich syn Maciej. Po tragicznej śmierci Ludwiki Mirkowskiej i jej syna Henryka w dniu 15 stycznia 1945 r. Janina i Tadeusz Badowscy wraz z dziećmi przeprowadzili się na ul. Rwańską 10, gdzie od kilkudziesięciu lat funkcjonowała rodzinna piekarnia Pajkertów i Mirkowskich. Mieszkały tam również osierocone dwie młodsze siostry Janiny: Maria i Danuta. Janina Irena Badowska zmarła 10 listopada 1981 r. Została pochowana na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Radomiu.